

Tożsamość migracyjna w literaturze dla dzieci i młodzieży oczyma niepolskich pisarek – na przykładzie powieści *Pankaganga. Myślobieg* Vali Þórsdóttir i *Kasieńka* Sarah Crossan

Abstrakt:

Artykuł przedstawia temat migracji w powieściach dla młodych czytelników – na przykładzie utworów *Pankaganga. Myślobieg* Vali Þórsdóttir (2010) i *Kasieńka* Sarah Crossan (2012) – na tle rozwoju polskiej literatury emigracyjnej i migracyjnej dla dorosłych oraz dla dzieci i młodzieży. Celem rozważań jest pokazanie różnic i podobieństw w ujęciu tematyki w zależności od czasu powstania i odbiorcy utworu. W literaturze dziecięcej i młodzieżowej na pierwszym planie znajdują się tematy dojrzewania i dwujęzyczności, a problem migracji stanowi czynnik intensyfikujący proces kształtowania tożsamości. Fakt, że autorkami omawianych powieści są niepolskie pisarki, uzupełnia interpretację o nowe perspektywy. Analiza wykorzystuje narzędzia komparatystyki i studiów kulturowych nad migracją.

Słowa kluczowe:

dwujęzyczność, *Kasieńka*, literatura dziecięca i młodzieżowa, mobilność, Sarah Crossan, tożsamość migracyjna, *Pankaganga. Myślobieg*, Vala Þórsdóttir

Migration Identity in Children's and Young Adult Literature Through the Eyes of Non-Polish Writers – Based on *Pankaganga* by Vala Þórsdóttir and *The Weight of Water* by Sarah Crossan

Abstract:

This article explores the theme of migration in selected children's and young adult novels: *Pankaganga* [The Thought Walk] by Vala Þórsdóttir (2010) and *The Weight of Water* by Sarah Crossan (2012) and in the context of Polish emigration and

* Beata Gromadzka – prof. dr hab., pracuje w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jej zainteresowania badawcze obejmują dydaktykę literatury, edukację wizualną, literaturę dla dzieci i młodzieży oraz twórczość artystyczną Franciszki i Stefana Thémersonów. Kontakt: beatagr@amu.edu.pl.

migration literature for adults, children, and young adults. The aim of the paper is to show differences and similarities in the approach to this theme depending on the time of writing and the recipient of the work. In children's and young adult literature, the topics of maturation and bilingualism are in the foreground, and the problem of migration is a factor that intensifies the process of shaping identity. The fact that the authors of the above-mentioned novels are non-Polish writers adds new perspectives to the picture. The analysis employs tools of comparative and cultural migration studies.

Key words:

bilingualism, *The Weight of Water*, children's and young adult literature, mobility, Sarah Crossan, migrant identity, *Bankaganga* [The Thought Walk], Vala Þórsdóttir

Wprowadzenie

Wśród tradycyjnych tematów polskiej literatury XIX wieku ważne miejsce zajmowała postać emigranta oraz model jego biografii. Był to rezultat doświadczeń historycznych narodu, w których wychodźstwo odgrywało dużą rolę, kształtując stały i do dzisiaj żywy ogół wyobrażeń emigranta. Zbiór charakterystycznych motywów obejmował tragiczne doświadczenia emigranta, jego los naznaczony nostalgią, życie w poczuciu obcości w miejscu osiedlenia oraz świadomość utraty ojczyzny (Stępień, 2007). Imperatywem było dążenie do powrotu i niechęć do zadomowienia się w kraju osiedlenia. Ważnym elementem emigracyjnego toposu i zobowiązaniem stało się reprezentowanie Polski wobec świata i celebrowanie narodowej odrębności. Sytuację uchodźstwa ukazywano jako nieszczęście spowodowane przede wszystkim sytuacją polityczną. Wiek XX przyniósł kontynuację dotychczasowej tematyki oraz wzbogacił ją o rozważania nad statusem emigranta z uwzględnieniem pozycji społecznej, stanu psychicznego i emigracyjnej tożsamości. Literatura okresu wojennego i tużpowojennego reprezentowała dychotomiczny sposób konceptualizacji motywu. Jeden, tradycyjny, można nazwać nostalgicznym, drugi wprowadził zaś postać emigranta pozytywnie waloryzującego kulturę kraju przyjmującego – jako człowieka, dla którego odłączenie od polskości było życiowym wyborem, a nie wyłącznie polityczną koniecznością.

Zasadnicza zmiana w ujęciu tematu nastąpiła po roku 1989, kiedy nowa sytuacja polityczna doprowadziła do zakwestionowania tradycyjnych wyobrażeń o losie emigranta na rzecz idei nieskrępowanego przemieszczania się w świecie bez granic (Czapliński, Makarska, Tomczok, 2013). Pobyt poza ojczyzną przestał być misją patriotyczną lub ucieczką od polskości, a stał się stylem

życia, wyborem własnej drogi, projektem egzystencjalnym. Literaturę emigracyjną zaczęto nazywać migracyjną. Literackie artykulacje dyskursu migracyjnego stanowią obecnie spory i różnorodny zbiór tekstów. Badania nad nimi to temat wielu projektów, analizujących zagadnienie z perspektywy socjologii, kulturoznawstwa i literaturoznawstwa¹.

Po roku 2004, po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, decyzje o wyjeździe z kraju i osiedleniu się w nowym miejscu podyktowane są najczęściej przyczynami innymi niż polityczne, zmieniły się też doświadczenia biograficzne i świadomość autorów tekstów. Reprezentują oni zazwyczaj pokolenie urodzone około roku 1980 – generację, dla której dorastanie w czasach demokracji jest oczywiste. Dla współczesnych trzydziesto-, czterdziestolatków przemieszczanie się między państwami i kontynentami bywa sposobem na życie, ciekawą pracę i nowe znajomości, a opuszczenie rodzimego kraju nie budzi jedynie złych skojarzeń. Główny temat wielu współczesnych utworów migracyjnych z tego nurtu (powstałych po 2004 roku) stanowi codzienność emigracyjna oraz sposoby mierzenia się z nią. Migracyjne „tu i teraz” to przede wszystkim potrzeba określenia się wobec kultury kraju osiedlenia. Wyzwaniem staje się zgłębienie różnic kulturowych. Własna kultura w kontakcie z kulturą kraju migracji wymaga zrozumienia, czasem drogą konfrontacji, czasem wymiany. Sytuacja osiedlenia w miejscu obcym kulturowo wymusza tłumaczenie innym swoich tradycji oraz objaśnianie sobie kultury obcej, a właściwie – kultur obcych. Te procesy nie przebiegają bezkolizyjnie, ponieważ ani kultura kraju pochodzenia migranta, ani kultura kraju osiedlenia nie są jednolite. Rozpoczęcie nowego życia musi być poprzedzone oswojeniem miejsca i adaptacją do nowych warunków. Jest to postawa odmienna od boleśnie odczuwanej alienacji i chęci powrotu do ojczyzny, tak często wyrażanych w dawnej literaturze emigracyjnej.

Współczesny migrant funkcjonuje już nie jako Polak odłączony od narodowej wspólnoty, ale przede wszystkim jako jednostka. Musi stworzyć siebie na nowo, jego tożsamość podlega przemianom pod wpływem życiowego i migracyjnego doświadczenia. Własne „ja” spotyka i zderza się z „ja” Innych. Są nimi pozostali członkowie społeczności migrantów oraz ludność rdzenna. Migrant musi nazwać swoją Inność i ją zaakceptować. Tożsamość nie stanowi monolitu, jest negocjowaną nieustannie wielością dążeń, zbiorem doświadczeń; tworzy ją

¹ Czasopismo Biblioteki Uniwersyteckiej Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu *Archiwum Emigracji. Studia. Szkice. Dokumenty* (https://www.bu.umk.pl/Archiwum_Emigracji/gazeta/; pobrane 11 marca 2022), projekt Wydziału Filologicznego Zakładu Literatury i Kultury Brytyjskiej Uniwersytetu Łódzkiego *Polska literatura (e)migracyjna w Wielkiej Brytanii i Irlandii po roku 2004* (<http://emigracja.uni.lodz.pl/pl/>; pobrane 11 marca 2022).

ciągle podejmowany wysiłek dostosowania (Dąbrowski, 2015, s. 398–405). We współczesnej prozie migracyjnej jako najważniejszy jawi się aktualny moment biografii autora, narratora, bohatera, czyli przybycie do nowego kraju. Silnie dawniej ewokowana tęsknota za ojczyzną straciła na znaczeniu, stała się zbiorowym fantazmatem z przeszłości, czasem kłopotliwym i wstydliwie przemilczanym przez migranta, którego uwagę zaprzętają problemy codzienności: poszukiwanie pracy, trudności w porozumiewaniu się, szok kulturowy, zdobywanie przyjaciół.

Codzienną egzystencję migranta odzwierciedla literatura pisana przez autorki i autorów, którzy najczęściej mają w biografii doświadczenia migracyjne². Ta tematyka stanowi dominantę w literaturze pisanej po polsku i angielsku przez osoby migrujące z naszego kraju do Wielkiej Brytanii i Irlandii – młodych Polaków, którzy przyglądają się z uwagą losom migranckim swoim i innych rodaków. W biografii literackich bohaterów wpisane są rozmaite powody opuszczenia kraju: ciekawość, poszukiwanie nowych perspektyw, chęć osiągnięcia dobrobytu materialnego, dążenie do życia w społeczeństwie kierującym się innymi wartościami niż w ojczyźnie. Literackie reprezentacje doświadczeń migracyjnych ujawniają różne strategie spotkania z wielokulturowym światem kraju przyjmującego: od próby odtworzenia polskiego środowiska wokół siebie (polskie sklepy, polskie jedzenie, polscy znajomi) do wpasowania się lokalną społeczność, zwykle mocno zróżnicowaną etnicznie.

Obfity w teksty współczesny nurt literatury migracyjnej³ wymaga stworzenia nowych kategorii pojęciowych. W naukowym dyskursie zadomowiły się pojęcia migracji, mobilności, nomadyczności, transnarodowości, hybrydyczności oraz tożsamości rozproszonej (Dąbrowski, 2015, 2016). Opisują one status współczesnego bohatera, narratora oraz twórcy literatury migracyjnej. Prowadzone analizy, liczne publikacje oraz realizowane projekty (np. *Polska literatura (e)migracyjna w Wielkiej Brytanii i Irlandii po roku 2004*) pozwoliły badaczom wyodrębnić i nazwać współczesne tendencje w pisarstwie migracyjnym (np. Anders, Wolski, 2003; Dąbrowski, 2016; Gosk, 2012; Karwowska, 2013). Jedną z wielu właściwości tego nurtu jest oddanie głosu kobietom. Zazwyczaj bohaterki prozy migranckiej szukają dla siebie wolności od stereotypowo definiowanej kobiecości⁴ w nowym otoczeniu. Innym ważnym czynnikiem kształtującym tę literaturę jest rozwój internetu, z możliwością publikowania

² Zob. bibliografię na stronie projektu *Polska literatura (e)migracyjna w Wielkiej Brytanii i Irlandii po roku 2004* (<http://emigracja.uni.lodz.pl/pl/wyniki/>; pobrane 13 sierpnia 2021).

³ Głównie rozwijający się w Wielkiej Brytanii.

⁴ Nie jest to tendencja właściwa dla literatury migracyjnej, daje się zauważyć niezależnie od tematyki.

i komentowania online. Wpływa to m.in. na język i formę tekstów (Kosmalska, 2016, s. 174–178). Powieści migrantów często wykazują podobieństwa do internetowych form wypowiedzi: blogów, chatów, felietonów, cypypast⁵.

Celem artykułu jest przedstawienie miejsca tematyki migracyjnej w literaturze dla dzieci i młodzieży na tle rozwoju literatury emigracyjnej i migracyjnej, przy czym główna analiza dotyczy dwóch powieści: *Pankaganga. Myśl obieg* Vali Þórsdóttir (2010/2013) i *Kasieńka* Sarah Crossan (2012/2015). Zjawisko to wymaga osobnego podejścia badawczego ze względu na młodego odbiorcę oraz rolę formacyjną, jaką mają realizować utwory dla takiego czytelnika. Marcin Lutomiński (2019, s. 306–311) w studium *Doświadczenia uchodźstwa i emigracji w polskiej literaturze dla dzieci i młodzieży na obczyźnie*. *Rekonesans* zwraca uwagę na charakterystyczne cechy i funkcje tej literatury powstałej po II wojnie światowej. Odgrywała ona przede wszystkim rolę formacyjno-edukacyjną, polegającą na wychowaniu w duchu miłości do ojczyzny, często nieznanego młodemu czytelnikowi. Odbiorcami były dzieci pozbawione wpływu na decyzję o opuszczeniu kraju z racji wieku lub z tego powodu, że na emigracji znaleźli się rodzice, a one same urodziły się poza Polską. Głównym zadaniem utworów było tworzenie relacji z Polską i pielęgnowanie przywiązania do kraju pochodzenia przodków. Autorki i autorzy, zazwyczaj także emigranci, przekazywali w swoich dziełach wiedzę o Polsce, często przeciwstawiając obraz wyidealizowanej ojczyzny rodziców krajowi osiedlenia – zgodnie ze wzorcem tradycyjnej literatury emigracyjnej.

Wśród polskich utworów dziecięcych i młodzieżowych napisanych po 2004 roku temat migracji był podejmowany na kilka sposobów i stanowił wypadkową poakcesyjnej polityki, a później kryzysu migracyjnego, który nastąpił w 2015 roku. Powieści o losie migrantów i uchodźców to m.in. *Szczękająca szczeka* Saszy Ewy Grętkiewicz (2005), *Do pierwszej krwi* Grzegorza Gortata (2006), *Moje Bullerbyn* Barbary Gawryluk (2010), *A w moim mieście jest inaczej* Małgorzaty Marmurowicz i Justyny Kukło (2014), *Matylda wyjeżdża* Justyny Zbroi (2015). Po roku 2015 twórcy literatury dla dzieci zabierali głos w sprawie uchodźców z terenów ogarniętych konfliktami; do tego nurtu należą książki: *Teraz tu jest nasz dom* Barbary Gawryluk (2016), *Wielki przyływ* (2015) i *Wędrówka Nabu* (2016) Jarosława Mikołajewskiego, *Kot Karima i obrazki* Liliany Bardijewskiej (2016), *Chłopiec z Lampedusy* Rafała Witka (2016), *Hebanowe serce* Renaty Piątkowskiej (2017), *Moje cudowne dzieciństwo w Aleppo* Grzegorza Gortata (2017). Wymienione dzieła ujawniają pewne prawidłowości

⁵ Mam tu na myśli opowiadanie humorystyczne zamieszczone w internecie, którego nazwa pochodzi od angielskich słów *copy* [kopiować] i *paste* [wklejać].

w obrębie nurtu: pierwszy etap obejmuje utwory koncentrujące się na sytuacji dziecka, które znalazło się w obcym środowisku po osiedleniu się w innym kraju (Gromadzka, 2017), drugi jest odpowiedzią na kryzys uchodźczy i wynika z potrzeby kształtowania postaw prouchodźczych (Pietrusińska, 2020; Smoter, 2017; Wójcik-Dudek, 2019).

Małgorzata Wójcik-Dudek (2019) w artykule „*Homo migrans*”. *Miejsce literatury dla dzieci i młodzieży w edukacji empatii* wskazuje na często doraźny, publicystyczny charakter publikacji z drugiej odsłony tego nurtu (s. 48). Autorzy i autorki starali się sprostać wychowawczej intencji, czasem ze szkodą dla wartości artystycznej utworów. Proza powstała po 2015 roku zazwyczaj powiela uchodźcze stereotypy wyobrażeniowe: wojna w krajach afrykańskich lub arabskich, decyzja o ucieczce, trud drogi, opłacanie przemytników, dotarcie do Europy, osiedlenie w obozie dla uchodźców. Bohaterami są dzieci, których tragiczne losy mają być dla odbiorcy nauką współodczuwania z cierpiącymi uchodźcami. Wartość etyczna tej literatury jest bezdyskusyjna, szczególnie w kontekście kolejnych fal uchodźców, a wydarzenia z przełomu 2021 i 2022 roku oraz z początku roku 2022 uwydatniły nieustającą potrzebę kształtowania postaw solidarności i tolerancji.

Utwory dla dzieci i młodzieży zaskakująco rzadko, w kontekście obfitej literatury dla dorosłych na ten temat, opowiadają o małych Polkach i Polakach, których rodzice wyjechali z ojczyzny z powodów ekonomicznych i próbują znaleźć dla swoich rodzin miejsce w kraju osiedlenia. Temat podejmują Gawryluk w powieści *Moje Bullerbyn*, Zbroja w książce *Matylda wyjeżdża*, Marmurowicz i Kukło w *A w moim mieście jest inaczej*⁶. Zazwyczaj autorki ukazują zakończony sukcesem proces kształtowania tożsamości oraz zakorzeniania się bohaterów w nowych miejscach (tak jest w *Moim Bullerbyn*). Praktycznie nieobecne są w nich problemy szoku kulturowego, podrzędności oraz wykluczenia. Wśród wymienionych przez Wójcik-Dudek tematów pojawił się nowy, prezentujący los dzieci pozostawionych w kraju z powodu wyjazdu rodziców za granicę, tzw. eurosierot. Podejmują go m.in. Barbara Kosmowska w powieści *Samotni.pl* (2011) oraz Piotr Rowicki w książce *16.10 do Bergamo* (2017).

⁶ Książka jest rezultatem projektu artystycznego grupy KIWI (tworzonej przez Małgorzatę Marmurowicz, Justynę Kukło i Agnieszkę Gajewską), działającej w Belgii. Grupa organizowała przez dwa lata warsztaty kreatywne dla dzieci. Jest to zatem przykład publikacji, która narodziła się z potrzeby spotkania kultur. Bohaterami utworu są polskie dzieci wymieniające między sobą listy, w których opisują dwa miasta: Brukselę i Gdańsk. W zamyśle książka ma pomóc dzieciom migrantów w adaptacji w nowym środowisku. Jest przeznaczona dla młodszych dzieci.

Wiktor i Andżelika, bohaterowie wymienionych dzieł, boleśnie przeżywają swoją tęsknotę za matkami, które wyjechały na zarobek za granicę.

Nurt polskiej literatury migracyjnej dla dzieci i młodzieży pomija omówione wcześniej tematy obecne w najnowszej literaturze dla dorosłych o doświadczeniach współczesnych migrantów. Stosunkowo mało jest książek opowiadających o warunkach życia w odmiennych systemach społeczno-kulturowych. Brakuje spojrzenia na problemy migracji w kontekście mobilności i transgraniczności. Warto zatem zwrócić uwagę na dwie powieści napisane przez Islandkę i Irlandkę, których bohaterkami są młode Polki na emigracji. Pierwszym utworem jest *Bankaganga. Myślobieg* Islandki, Vali Þórsdóttir. Książka stanowi rezultat współpracy pisarki z polską ilustratorką Agnieszką Nowak i została wydana w 2010 roku w Islandii jako publikacja dwujęzyczna. Powieść powstała na podstawie rozmów z polskimi migrantami, głównie dziećmi. Zdobyła Fjöruverðlaunin, islandzką Nagrodę Literacką Kobiet 2011 za książki dla dzieci, a także IBBY Iceland Spring Winds dla debiutu w literaturze dziecięcej w 2011 roku. Znalazła się na Liście Honorowej IBBY w roku 2012. W Polsce ukazała się w Wydawnictwie Widnokrąg w 2013 roku. Drugą książką jest *Kasieńka* Sarah Crossan⁷, debiutanckie dzieło autorki reprezentujące gatunek *verse novel* – powieści pisanej wierszem. *The Weight of Water* (tytuł oryginalny) została opublikowana przez Bloomsbury Publishing w 2012 roku w Londynie, a polskie tłumaczenie Katarzyny Domańskiej ukazało się w Wydawnictwie Dwie Siostry w roku 2015. Książka była nominowana do Carnegie Medal, nagrody literackiej przyznawanej corocznie dla najlepszej publikacji dla dzieci i młodzieży.

Podobieństw między autorkami i ich książkami jest wiele. Łączy je przede wszystkim doświadczenie migracji. Silniej jest obecne w życiu Þórsdóttir, która mieszkała w Islandii, w Anglii, we Włoszech, Niemczech i Turcji. Obecnie osiadła na Malcie. Pisarka spotkała Nowak w czasie prowadzonych przez siebie kursów islandzkiego dla imigrantów w Islandii. Obie stworzyły książkę na podstawie rozmów i własnych doświadczeń: Polki z pobytu w Islandii i ze wspólnego z wyjazdu do Polski, gdzie Þórsdóttir zebrała materiały do drugiej części dzieła, zatytułowanej *Zuzanna w Polsce*⁸. Nowak, urodzona w Polsce, przez kilka lat mieszkała w Islandii, a obecnie przebywa w Australii. Sarah Crossan natomiast przyszła na świat w Irlandii, przebywała w Anglii i w Stanach

⁷ Crossan jest irlandzką filozofką i nauczycielką języka angielskiego oraz autorką kilku powieści dla młodych dorosłych. Nagrodzono ją Carnegie Medal w 2015 roku za powieść *Tippi i ja* (która ukazała się w Polsce w tłumaczeniu Małgorzaty Glasenapp w 2019 roku).

⁸ *Bankaganga. Myślobieg* składa się z dwóch części: *Zuzanna na Islandii* i *Zuzanna w Polsce*.

Zjednoczonych, teraz mieszka w Hertfordshire w Anglii. Można zauważyć również podobieństwa między sytuacją Polaków w obu krajach. W Wielkiej Brytanii i w Islandii polscy migranci są liczną grupą, bywają czasem postrzegani jako niechciani przybysze. Szczególnie Polacy w Wielkiej Brytanii to problem polityczny i społeczny. Jedną z przyczyn opuszczenia przez Wielką Brytanię Unii Europejskiej była rosnąca liczba migrantów, m.in. z Polski. W Islandii Polacy stanowią zaś najliczniejszą grupę przyjezdnych. Interesujące jest, jak losy migrantów – polskich dzieci i ich najbliższych – opowiadają autorki z krajów osiedlenia⁹. Co ich perspektywa wnosi do dyskursu o migracji? Jakie problemy uznają za warte przedstawienia?

Między językami. *Pankaganga*. *Myślobieg* Vali Þórsdóttir

Pankaganga. *Myślobieg* opowiada o Zuzannie Szczebrzeszyńskiej, której nazwisko jest nie do powtórzenia ani przez Islandczyków, ani przez nią samą. Bohaterka postanawia unikać jego wymawiania, nie dlatego, że wstydzi się pochodzenia, ale ponieważ ma problem z wymówieniem głoski „s”. Oznajmia nauczycielowi: „Po tym, jak wychowawca próbował wypowiedzieć moje nazwisko po raz trzeci, wstałam i powiedziałam: Jak widać, jej tu nie ma. Ja za to mam na imię Birgitta Bragadóttir. Niech pan będzie tak miły i odnotuje to w dzienniku” (Þórsdóttir, 2010/2013, s. 6). Już ta początkowa scena pokazuje dominujący w książce motyw języka jako narzędzia komunikacji. Tematem szeregu epizodów, które składają się na dwie części książki: *Zuzanna na Islandii* i *Zuzanna w Polsce*, są przygody dziewczynki w szkole, w domu i na wakacjach. Płaszczyzna języka stanowi obszar spotkania i konfrontacji z krajem pochodzenia i osiedlenia. Bohaterka pierwszą połowę swojego dziesięcioletniego życia spędziła w Polsce, potem wraz z rodzicami opuściła kraj, więc w wieku pięciu lat znalazła się w nowym otoczeniu językowym. Ojciec Zuzanny jest Polakiem z Gdańska, a matka Islandką, która przez krótki czas przebywała w Polsce. Wyjazd z kraju nastąpił w latach 90., krótko potem do rodziny dołączyli dziadkowie Zuzanny ze strony ojca. Decyzja o przeprowadzce i konieczność posługiwania się dwoma językami nie wywołuje większych emocji i nie sprawia bohaterce trudności. Autorka na podstawie różnych codziennych zdarzeń wyjaśnia, co dzieje się z pierwszym (polskim) językiem w sytuacji, kiedy w domu używa się zarówno polskiego,

⁹ Informacje na temat rozmiarów zjawiska w Wielkiej Brytanii przygotował Departament Badań Demograficznych (2018), na temat migracji do Islandii pisał Rafał Raczyński (2013).

jak i islandzkiego, a otoczenie (szkoła, ulica, sklep) wymaga posługiwania się językiem islandzkim.

Problem języków jest skomplikowany w obrębie samej rodziny. Dziadek mówi wyłącznie po polsku, babcia po islandzku słabo, popełniając wiele błędów, które prowadzą do zabawnych nieporozumień:

Babcia mówi, że islandzka wełna jest dobra. – *Cień topry, chcieć zobaczyć dzięki wełna* – powiedziała Babcia, kiedy weszliśmy. Sprzedawczyni nie rozumiała, więc Babcia podniosła głos, jakby mówiła do głuchego. – *Cień topry, chcieć zobaczyć dzięki wełna!* Szybko wyjaśniłam więc, o co chodzi (Þórsdóttir, 2010/2013, s. 116).

Rodzice, podobnie jak Zuzanna, używają obu języków. Dwujęzyczność jest szczególnym środowiskiem wychowania językowego dziecka. W domu używa się, w zależności od członka rodziny, obu języków, a po przekroczeniu jego progu – języka większości. Stosowanie dwóch języków i swobodne się nimi posługiwanie jest dla bohaterki proste. Czasem sprytnie wykorzystuje niewystarczającą znajomość islandzkiego przez dziadków:

- Súsannie świetnie idzie z matematyki i historii, ale ma problemy z ortografią. Powinna podciągnąć się w angielskim – powiedział na koniec [wychowawca].
- Zuzannie idzie bardzo dobrze – przetłumaczyłam (s. 114).

Poważniejszym źródłem problemów jest seplenie. Zuzanna używa wielu wybiegów, by ominąć fatalne „s”, ale ostatecznie plan nie może się powieść: „Nie przypuszczałam, że będę musiała czytać na głos i odpowiadać na pytania. Strasznie trudno jest odpowiadać na pytania z matmy, bo pełno tam »esek«: plus, minus. O rany!” (s. 34). Najpierw z pomocą przychodzi cioteczny brat, Petúr: „Na naszym spotkaniu nadzwyczajnym uzgodniliśmy, że najlepiej zrobię, jeśli będę udawać, że straciłam głos, a Petúr będzie odpowiadał za mnie” (s. 35). Kiedy plan się nie powiódł i w szkole zorientowano się, z czym ma problem bohaterka, zorganizowano pomoc logopedy. Obawy Zuzanny przed spotkaniem z logopedą są dla niej ważniejsze niż trudności w posługiwaniu się polskim czy islandzkim językiem. Widoczna jest w tym epizodzie dbałość Þórsdóttir o ukazywanie uniwersalnych problemów, łączących dzieci niezależnie od narodowości.

Warto w tym kontekście zauważyć, że temat różnicowania kulturowego w szkole przedstawiony jest tylko w jednym zdarzeniu:

W klasie postanowiono zorganizować Dzień Międzynarodowy. Program obejmował między innymi powitanie w językach, którymi mówimy my, uczniowie z innych krajów. Ma się rozumieć, to nie my mieliśmy je powiedzieć, a uczniowie

islandzcy. Uzgodniono następującą wersję powitania: „Serdecznie państwa witamy na Dniu Międzynarodowym”. Uczniowie mieli je powiedzieć w językach angielskim, francuskim, taganroskim, tajskim i polskim – i losowano, kto w jakim języku będzie mówić (Þórsdóttir, 2010/2013, s. 98).

Zuzanna wykorzystuje sytuację, że po polsku ma przywitać gości nielubiana koleżanka, i uczy ją, zamiast ustalonego powitania, zdania: „Myślę wyłącznie o sobie”. W rozmowie z wychowawcą wyjaśnia przyczynę swojego zachowania – Dagný dokuczała jej z powodu pochodzenia. Konflikt zostaje szybko zażegnany obopólnymi przeprosinami.

Nad książką unosi się duch tolerancji, przekonanie, że każdy ma swoje talenty i drobne wady. Pierwsze warto rozwijać, a drugie pokonywać. W świecie bohaterów nieważne są różnice etniczne i językowe, bo wokół są ludzie mający większe problemy: muzyk, który nie może grać po utracie palców w wypadku i dlatego musi zarabiać na życie obsługą parkometrów; matka, która nie jest w stanie zapewnić córce opieki, więc ta przebywa godzinami na placu zabaw. Prawda, jakkolwiek nienowa, ukazana jest w nieco szorstki, bezpretensjonalny sposób, dzięki temu, że narratorką jest sama Zuzanna. To bystra i energiczna dziewczynka, która świetnie sobie radzi w islandzkiej szkole i w codziennym życiu. Bardzo związana jest z dziadkami ze strony ojca, często występuje jako ich tłumaczka. Kiedy jedzie na wakacje do Polski, szybko nawiązuje kontakty z rodziną, choć od czasu do czasu wpada w towarzyskie tarapaty z powodu swojej obcesowości, różnic językowych i nieznamości form grzecznościowych. Po jednej z takich sytuacji słyszy uwagę: „Prychnęła tylko i powiedziała, że jestem Polką i powinna mówić jak Polka. Moim zdaniem ona nie jest fajna, a ja nie jestem tylko Polką”; dzieli się wtedy z dziadkiem refleksją: „Czasem, kiedy tu jestem, wydaje mi się, że jestem Islandką, a czasem w Islandii czuję, że jestem Polką. W domu zawsze mówią, że jestem z zagranicy, ale tu też jestem z zagranicy”, na co dziadek odpowiada: „Zuzanko, jesteś i Islandką, i Polką. I z obu ojczyzn możesz czerpać to, co najlepsze” (Þórsdóttir, 2010/2013, s. 173).

Bohaterka zdaje sobie sprawę z tego, że się wyróżnia, że jest osobą, na którą się patrzy i którą się ocenia. Z książki jednak płynie wyraźny przekaz, że najważniejsze są korzyści, jakie wyniknąć mogą ze spotkania z Innymi. Zuzanna przygląda się ludziom, sytuacjom, pejzażom, zauważa odmienności, ale skupia się na podobieństwach. Dostrzega, że ludzi łączy więcej niż dzieli: miłość do przyrody, radość czerpana ze wspólnego spędzania czasu, upodobanie do muzyki. Wie, że różnice trzeba zrozumieć i oswoić i że nie ma ich tak dużo, jak się wydaje.

Problem tożsamości narodowej i poczucia więzi z ojczyzną jest silniej obecny w drugiej części książki, *Zuzanna w Polsce*. Widoczny staje się szczególnie

w doświadczeniach dziadków, którzy słabo mówiąc po islandzku, mają ograniczone więzi z nowym otoczeniem. Często wspominają Polskę i porównują życie w niej do życia w Islandii. Tęsknią za pozostawioną w kraju rodziną. Ważne są dla nich osoby, miejsca, krajobrazy, zapamiętane smaki i zapachy. Wakacyjny pobyt w Polsce to dla nich powrót do przeszłości. Dziadek był stoczniovcem w Gdańsku, brał udział w strajkach, opowiada więc wnuczce o wydarzeniach z tamtego czasu i trudnych warunkach życia. Babcia odnawia więzi z najbliższymi i wprowadza Zuzannę w rodzinną wspólnotę. Bohaterka uczestniczy w spotkaniach, chętnie poznaje nowe kuzynki i nowych kuzynów, ale równie chętnie wraca do Islandii, do swojego domu. Dopuszcza jednakże możliwość zmiany: „Myślę, że mogłabym mieszkać w Szwecji. Można przy płynąć do Polski promem i wcale nie jest drogo. Gdybyśmy tam mieszkali, na pewno częściej przyjeżdżałabym do Gdańska w odwiedziny” (Þórsdóttir, 2010/2013, s. 213). Widać wyraźnie, że w kolejnych pokoleniach więź z krajem słabnie. Depozytariuszami przeszłości i apologetami ojczyzny są dziadkowie, to im najtrudniej wyjechać z Polski.

Zaskoczeniem dla Zuzanny jest różnica między językiem polskim, którym się posługuje, a językiem polskim rodziny i rówieśników:

Po drodze opowiadałam im o Islandii, ale czasem nie całkiem rozumieli, co do nich mówię, bo używałam islandzkich słów. Nie zauważyłam tego, dopóki Halinka nie zaczęła mnie przedrzeźniać. Nie miałam pojęcia, że wtrącam islandzkie słowa – i to nie tylko takie na zastanowienie się, jak: „hérna” i „sko” albo „ha?”, które w Polsce uchodzi za niegrzeczne, bo tu należy mówić „słucham?”, a nie „co?”. Wtrącam też inne wyrazy. Robię to zupełnie nieświadomie, kiedy brak mi polskiego słowa. Nikt mi wcześniej o tym nie mówił. Powiedzieli też, że czasem mówię jak staruszka, a czasem jak małe dziecko [...]. Postanowiłam milczeć do końca pobytu albo przynajmniej, dopóki nie nauczę się porządnie polskiego (Þórsdóttir, 2010/2013, s. 156–157).

Zuzanna wie, że dwujęzyczność jest warunkiem integracji z krajem pochodzenia i osiedlenia. Uważnie przygląda się swojej świadomości językowej. Jest wyczulona na język, na brzmienie słów, na ich znaczenie: „Rozpaliliśmy ognisko, bo tu nie korzysta się z grilla, tylko z paleniska. Musiałam spytać Mamę i Tatę, jak to się mówi po islandzku i po polsku, bo rzadko używam tego słowa” (s. 148).

Þórsdóttir pokazuje wielojęzyczną społeczność na przykładzie wielu dziecięcych bohaterów, ponieważ to nie tylko Islandka z polskimi korzeniami, lecz także dopiero co przybyły z Polski do Islandii klasowy kolega, Kuba, to urodzona w Szwecji Sonia, której matka pochodzi z Polski. Skupienie się na problemie kontaktu z językiem jest ważnym, ale rzadko obecnym

w literaturze dziecięcej tematem¹⁰. Warto więc zwrócić uwagę, jak się z nim mierzy islandzka pisarka. Bohaterka jej powieści porównuje języki, szuka między nimi podobieństw:

Spotkaliśmy się z Sonią na plaży. Ona zawsze mieszkała w Szwecji, a w domu rozmawia po polsku tylko ze swoją mamą. Ma szwedzki akcent. Podoba mi się to, bo sprawia wrażenie, jakby Sonia cały czas śpiewała. Czasem wtrąca szwedzkie wyrazy do swojej polszczyzny, zupełnie jak ja islandzkie. Bawiliśmy się, wynajdując słowa podobnie brzmiące w języku islandzkim, szwedzkim i polskim, takie jak: súpa, soppa, i zupa; bródir, bror i brat; systir, syster i siostra (s. 184).

Wśród problemów adaptacyjnych dzieci z rodzin migranckich kwestia używania języków kraju pochodzenia i osiedlenia jest pierwszoplanowa. Na przykładzie Zuzanny i jej wielojęzycznych rówieśników można dostrzec problem konfliktu między językiem silniejszym a słabszym. W początkowym okresie życia dziecko ma większy kontakt z językiem lub językami rodziców. Relacje z sąsiadami, z rówieśnikami w przedszkolu uświadamiają, że język domowy jest inny od tego, nazwijmy go, powszechnego. Dziecko wchodzi w pole oddziaływania języka kraju osiedlenia i funkcjonuje w dwujęzyczności, która może przerodzić się w problem rozwojowy. Sposoby jego przewycięzania ukazuje *Pankagan-ga. Mysłobieg*. Doskonalenie się w dwujęzyczności jest zadaniem dla Zuzanny i choć nie zostaje ukazane jako trudność, to na pewno stanowi wyzwanie dla bohaterki powieści, czyli potencjalnie również dla podobnych do niej dzieci z rodzin migranckich. Skoro książka powstała na podstawie rozmów z dziećmi polskimi przebywającymi w Islandii, to znaczy, że dwujęzyczność postrzegana jest w tym środowisku jako trudność do przewycięzania, pierwszoplanowy problem w adaptacji najmłodszych.

W powieści każdy z członków rodziny reprezentuje inną kompetencję językową. Najlepiej językiem islandzkim posługują się Zuzanna i jej mama, rodowita Islandka, ale Zuzanna przewyższa ją znajomością polskiego:

Powiedziałam Dziadkowi, że często się myślę i czasem ludzie nie rozumieją, co mówię, bo wtrącam islandzkie słowa. Ale i tak jestem lepsza od Mamy, która kompletnie nie potrafi mówić po polsku przez telefon, bo nikt nie widzi, jak wszystko tłumaczy gestami. Trudno mówić w obcym języku przez telefon, a polski to przecież dla Mamy język obcy [...]. Dziadek powiedział, że muszę być

¹⁰ Jest on obecny w powieści Grętkiewicz *Szczękająca szczęka Saszy* (2005). Tytułowy bohater jest Białorusinem o polskich korzeniach, który trafia do polskiej szkoły i staje się obiektem drwin kolegów z powodu języka.

cierpliwa i wszystko jakoś przyjdzie. Powiedział też, żebym się nie przejmowała, bo wiele osób mówi gorzej ode mnie, choć tu mieszkają. Ale w to raczej nie wierzę (Þórsdóttir, 2010/2013, s. 168–169).

Dwujęzyczność, a czasem nawet trójjęzyczność, jest problemem coraz częściej obecnym w refleksji neurofizjologów, językoznawców¹¹, socjologów i pedagogów¹². Za sprawą islandzko-polskiego duetu autorek trafił na karty literatury. Pytania, jak funkcjonuje osoba dwujęzyczna w różnych kulturach i czy jest w stanie pogodzić różne tradycje, są niezwykle ważne. Czy wzrastanie w otoczeniu dwóch kultur wzbogaca czy zuboża? To pytanie stawiają sobie często ludzie języka: pisarze, tłumacze, eseiści (Trepte, 2013), zachęcający do zanurzenia się w dwujęzyczności i eksplorowania możliwości języków i kultur, widząc w tym wartość. Þórsdóttir stawia to pytanie w kontekście wychowania dziecka; nie tylko odkrywa problem, lecz także pokazuje, że w świecie, w którym migracja stała się powszechna, coraz więcej dzieci jest dwujęzycznych. Pisarka uświadamia, że kontakt z wieloma językami może być ciekawy, twórczy i dowcipny.

W poszukiwaniu tożsamości. *Kasieńka* Sarah Crossan

Autorka drugiej powieści, Crossan, wzbogaca temat migracji o inne aspekty. *Kasieńka* w przejmujący sposób łączy tematykę migracji z problemami rodzinnymi oraz dojrzewaniem głównej bohaterki. Z krótkich rozdziałów, przypominających wiersze/wyznania tytułowej Kasieńki, czytelnik poznaje historię kryzysu rodzinnego, którego ostatni akt rozgrywa się w Anglii. Matka Kasi postanawia wyjechać wraz z córką z Gdańska do Coventry, by ratować swoje małżeństwo. Obie wyruszają na poszukiwanie męża i ojca, który po odejściu od rodziny zamieszkał na Wyspach i nie kontaktuje się z bliskimi. Decyzja o wyjeździe, co ważne, zostaje podjęta przez matkę wbrew woli córki.

Motyw opuszczenia kraju pojawia się stosunkowo często w literaturze migracyjnej dla młodych ludzi. Zazwyczaj dzieci stają się ofiarami decyzji dorosłych, którzy poszukując nowego życia bądź uciekając od dotychczasowego, wyrrywają młodego człowieka z jego otoczenia. Matka nie pyta Kasi o zdanie,

¹¹ Badania nad dwujęzycznością prowadził przez lata francuski psycholingwista François Grosjean, autor i współautor wielu książek na ten temat (Byers-Heinlein, Grosjean, 2018; Grosjean, 2010, 2019; Grosjean, Li, 2013).

¹² Liczne poradniki upowszechniają wiedzę na temat dwujęzyczności, prezentując formy pracy (Pollock, Reken, 2009; Zechenter, 2015; Zurer Pearson, 2013).

zakłada, że córka akceptuje jej decyzję. Bohaterka odczuwa rozpacz z powodu wyjazdu i boleśnie przeżywa odrzucenie ze strony ojca:

Mama pokazała mi liścik od Taty,
Tego dnia, gdy zniknął.
Olu, wyjechałem do Anglii.

To wszystko, co napisał.

Mnie nie zostawił listu.

I nie wspomniał o mnie w liściku do Mamy
[...]
Babcia mówiła: „Nie zostawił ciebie, Kasieńko”,
Ale to nieprawda.

Bo nie wziął mnie ze sobą [wszystkie wyróżnienia oryginalne, tu i dalej] (Cros-
san, 2012/2015, s. 31–32).

Przygnębienie z powodu opuszczenia kraju zostaje spotęgowane poczuciem bezradności i brakiem zrozumienia dla decyzji matki:

On tu jest. Gdzieś tutaj.
Mama podnosi wzrok, a ja cicho klaszczę,
Nieszczercze chwałę jej plan,
Podczas gdy aż ściska mnie w środku myśl:
Co będzie, jak go znajdziemy? (s. 42–43)

[...] nie chcę szukać Taty –
Tata nie chce, żebyśmy go znalazły;
On się ukrywa przed nami obiema [...] (s. 56).

Wyjazd pociąga za sobą pogorszenie sytuacji materialnej obu kobiet:

Dopóki nie znajdziemy Taty,
Będziemy biedne.
Będziemy potrzebowały pieniędzy (s. 23).

Poniżenie zostaje zaś spotęgowane przez trudne warunki mieszkaniowe:

Mama wynajęła pokój
W Coventry.
Będziemy tu mieszkać,

Aż znajdziemy Tatę:

Jeden pokój na czwartym piętrze rozpadającego się budynku [...] (s. 12).

Kasia godzi się na sytuację, czując, że powinna odgrywać rolę pocieszycielki matki, ale nie może do końca zrozumieć powodów jej desperackiej decyzji; jest rozdarta między współczuciem a niechęcią. Ciągłe podejmowany przez matkę wysiłek, żeby znaleźć ojca Kasi, wywołuje bunt córki:

Mama się nie poddaje [...].

Chciałabym, żeby dała sobie spokój.

I przestała mnie za sobą ciągnąć

Jak jakiś chodzący słownik (s. 105).

Emigracyjna biografia nastoletniej bohaterki zaczyna się od sprzeciwu wobec braku możliwości decydowania o sobie, od buntu przeciwko egoizmowi matki, od niezgody na ubezwłasnowolnienie, na wtłaczanie w rolę „grzecznej Kasieńki”. Fakt wyjazdu nie ma tu największego znaczenia, na pierwszym planie jest trudna relacja między matką a córką. Walka Kasi o niezależność toczy się przez całą książkę, bohaterka ostatecznie okazuje się wystarczająco silna, by wyzwolić się spod wpływu matki, która po odkryciu, że córka nawiązała kontakt w ojcem i jego nową rodziną, odtrąca Kasię, a potem popada we wrogie milczenie:

Mama jest na mnie taka zła.

Biały,

Jasny,

Cichy gniew (Crossan, 2012/2015, s. 169).

Jest to moment zwrotny w życiu bohaterki, Kasia silnie przeżywa opuszczenie oraz samotność spotęgowaną tym, że choć matka i córka śpią z powodów trudności lokalowych w jednym łóżku, nie ma między nimi bliskości i zrozumienia. Dziewczyna nie odważa się wypowiedzieć swoich myśli:

To nie

Moja wina,

Że Tata

Już cię

Nie kocha.

Czy mogę jej to powiedzieć (s. 172).

Ostatecznie w nastolatce zwycięża troska o matkę, która pogrążyła się w depresji. Bohaterka staje się jej opiekunką i powierniczką, mimo że nie zdołała zrozumieć i wybaczyć matce jej zachowania. Traktuje swoje postanowienia jako kapitulację i utratę niezależności. Chce ukryć własne uczucia i podporządkować się temu, czego oczekują od niej jej inni. Wyznaje: „Teraz są różne Kasieńki” (s. 174), jedna to sojuszniczka matki w poszukiwaniach ojca i w jej próbach uratowania małżeństwa, inna to kapryśna nastolatka, odwiedzająca potajemnie nową rodzinę taty, a jeszcze inna to utalentowana pływaczka zakochana w Williamie, ale także – ofiara prześladowań w szkole. Ma wiele wygodnych lub uwierających ją „masek” przyjmowanych zależnie od sytuacji; boleśnie jednak przeżywa niemożność określenia własnej tożsamości:

Kiedy jestem sama,
Nie wiem, kim jestem.

Kiedy jestem sama,
Jestem niczym (s. 175).

Scalenie własnego „ja” następuje stopniowo, przede wszystkim dzięki odkryciem w szkole talentowi pływackiemu bohaterki. Sukcesy odniesione w sporcie dają jej upragnioną pewność siebie, pojednanie z matką, przyjaźń, miłość oraz zmianę pozycji w grupie rówieśniczej:

Podczas treningu,
Na słupku startowym,
Nie boję się ani trochę:

Stoję sama
I nigdy
Nie czułam się tak dobrze (s. 231).

Kasia z ofiary przemienia się w radosną i stanowczą nastolatkę, która nie boi się przeciwstawić prześladowczyniom oraz upomnieć o prawo do własnego zdania.

W książce Crossan spleta się kilka wątków: kryzys w rodzinie, problemy dorastania, adaptacja w nowym środowisku, los migranta. Układają się one we wzór, w którym poczucie Inności jest zwielokrotnione, ale to nie moment opuszczenia kraju znajduje się na pierwszym planie. Indywidualna tożsamość bohaterki kształtuje się w kontekście różnych czynników, jednak najważniejsze są osobiste doświadczenia i dojrzewanie do samoświadomości. Punktem odniesienia nie jest wszakże bezpośrednio kultura kraju

osiedlenia czy kultura rodzima, lecz zbiór przekonań, norm i wartości, które prezentują rodzice ukształtowani przez rodzime wzory kulturowe. Kasia nie przyjmuje świata wartości rodziców bezkrytycznie. Niektóre wzorce bohaterka aprobuje, inne są dla niej ważnym i surowym kryterium oceny postępowania dorosłych.

Dziewczyna wyczulona jest na niezgodność między głoszonymi poglądami a postępowaniem, w tym kontekście krytycznie ocenia nieszczerłość postaci ojca. W rozdziale *Ewangelia według Taty* ironicznie wytyka mu hipokryzję:

Tata nie nauczył mnie kłamać,
Teraz to lekceważy,
Za każdym razem, gdy pojawiaam się w jego drzwiach,
A on nawet nie wspomina o Mamie [...] *]*
Tata nauczył mnie modlitw,
Które recytowałam godzinami –
Nauczył mnie, jak odmawiać różaniec i
Przekładać paciorki,
Liczyć modlitwy,
Odmawiać codziennie pacierze.
Tata napisał zasady,
Których musiałyśmy przestrzegać –
Zasady, których on sam
Nigdy nie przeczytał.
Tacie jest wstyd
Za każdym razem, gdy musi na mnie patrzeć
I przypominać sobie o grzechu,
Którego nigdy nie planował popełnić (Crossan, 2012/2015, s. 163).

To wnikliwa próba spojrzenia na postępowanie dorosłych przez pryzmat wyznawanych przez nich wartości. Konfrontacja wpajanych zasad z tym, co faktycznie praktykowane, jest charakterystyczna dla widzenia świata przez dziecko w wieku dojrzewania. Crossan uniknęła splotonej oceny postępowania ojca Kasi i łatwego usprawiedliwiania jego odejścia. Córka widzi go jako człowieka słabego, który nie potrafił sprostać życiowym wyzwaniom, porzucił ją i matkę, wybrał łatwiejsze rozwiązanie. Kasia docenia jego pomoc w Anglii i chętnie z niej korzysta, ale nie ufa mu ani go nie szanuje. Krytyczna ocena ucieczki ojca z kraju i unikanie odpowiedzialności za los rodziny sprawiają, że bohaterka ostatecznie próbuje naprawić relacje z matką i odrzuca propozycję zamieszkania z tatą i jego nową rodziną. Zamanifestowanie solidarności z rodzicielką jest trudną, ale jedyną możliwą

decyzją, która jest świadectwem moralnej dojrzałości bohaterki i jej poczucia odpowiedzialności¹³.

Pisarka umiejętnie kreuje świat przeżyć bohaterki. Dojrzewanie Kasi, zintensyfikowane przez rodzinną sytuację i przebywanie w obcym środowisku, jest ukazane oryginalnie i przekonująco, choć autorka nie uniknęła niektórych uproszczeń i stereotypów. Szczególnie widoczne jest to w prezentacji imigranta jako kogoś gorszego w społecznej strukturze, kogoś skazanego na ciąg upokorzeń. Matka Kasi, w Polsce śpiewaczka operowa, w Anglii pracuje jako salowa, lekceważona i znieważana z powodu nieznamośności języka:

Mama będzie sprzątać, przynosić i wynosić.
Nie musi odzywać się do
Nikogo (Crossan, 2012/2015, s. 23).

Kasia trafia do szkoły, umieszczona zostaje w klasie z jedenastolatkami i z góry zakwalifikowana do uczniów z trudnościami w nauce. Nie godzi się na tę kategoryzację, ale matka nie jest jej sojuszniczką:

Mama się tym nie martwi.
Dopóki nie nauczę się czytać
Austen w oryginale, powinnam zostać z młodszymi, mówi.

Ale Mama nie ma racji.
Niektórzy z nich nigdy nie słyszeli o Austen.

¹³ Matka Kasi prezentuje inny stosunek do wiary niż ojciec. Znak krzyża jest dla niej symbolem więzi dziecka z rodzicem i czułości. Bohaterka odmawia pacierz, który daje jej pociechę i nadzieję w trudnych chwilach:

Mama robi znak krzyża
I każe mi zmówić pacierz,
Więc mówię
Schowana pod pierzyną,
Z nadzieją, że Bóg usłyszysz mnie
Tutaj
W Coventry (Crossan, 2012/2015, s. 29–30).

Religijność nie pełni ważnej funkcji w powieści. Wprowadzenie tego motywu można wyjaśnić chęcią autorki przypisania bohaterce cechy kojarzonej z Polską jako narodem katolickim. Dziecięca modlitwa Kasi jest czytelnym symbolem bezradności i próbą poszukiwania oparcia w otaczającej ją pustce.

Znam się na liczbach
Lepiej niż oni wszyscy (s. 16).

W szkole Kasia najboleśniej przeżywa problem autoidentyfikacji. Uświadamia sobie, że rzeczywistość przerasta jej wyobrażenie o osamotnieniu i Inności:

Wiedziałam, że będę inna,
Obca.
Wiedziałam, że nie będę rozumiała
Wszystkiego.

Ale myślałam, że może będę egzotyczna,

Jak ruda wiewiórka wśród szarych,

Tak, jak angielska dziewczynka byłaby egzotyczna w Gdańsku.

Ale nie jestem angielską dziewczynką w Gdańsku,
Jestem Polką w Coventry (s. 51).

Bycie Polką jest czynnikiem stygmatyzującym, a nie identyfikującym. Bohaterka nie czuje związku z innymi uczniami o polskich korzeniach, ich niewybredne żarty ją gorszą i wywołują niechęć. Kompleks środkowoeuropejskiego pochodzenia pojawia się w jej wyznaniach kilkakrotnie, ale nie stanowi dominanty, ponieważ główny ciężar konfliktów i frustracji w szkolnym środowisku związany jest z walką o przewodzenie w grupie, zainicjowaną i prowadzoną przez Clair. Batalia przeciwko Kasi prowadzona jest z wykorzystaniem wszystkich dostępnych nastolatkom środków. Kończy się stworzeniem niewidzialnej bariery towarzyskiej wokół bohaterki:

Polują na mnie,
Okrążają mnie, żebym nie uciekła.
Ujadają i węszą,
Przepychają się, by być jak najbliżej Clair,
Zakrywają usta,
Tłumiąc śmiech.

Jestem lisem otoczonym przez psy.
Zjedzą mnie żywcem i wyplują tłuszcz.

Jestem ich ofiarą i nic nie powstrzyma ich
Przed rzuceniem się na mnie (Crossan, 2012/2015, s. 92).

Ciąg upokorzeń, których doznaje Kasia, nie przytłacza jej, ponieważ ostatecznie zdobywa przewagę, zyskuje przyjaciółkę, muzułmankę Dalilah, zakochuje się z wzajemnością w angielskim chłopcu Williamie, odnosi sukcesy w szkolnej drużynie pływackiej. Nikłą rolę w tym procesie odgrywają dorośli: matka skoncentrowana jest na swoim cierpieniu, a obojętni nauczyciele nie zwracają uwagi na osamotnienie dziewczynki i jej wykluczenie.

Bohaterka odnajduje ojca i kontaktuje się z nim oraz jego nową rodziną w tajemnicy przed matką. Partnerka mężczyzny, Angielka, jest odwróceniem kulturowego stereotypu, ponieważ zwykle dbałość o dom oraz macierzyńskie ciepło bywa przypisywane Polkom. W *Kasieńce* polska matka jest sfrustrowana, popada w depresję, cierpi, nie radzi sobie z porzuceniem, bywa nadopiekuńcza i osacza Kasię swoją miłością, a czasem traktuje córkę jak przedmiot, jak walizkę, którą można przenosić z miejsca na miejsce. Między obiema narasta emocjonalny chłód, przykryty maską „grzecznego Kasieńki” (Crossan, 2012/2015, s. 8). Natomiast partnerka ojca, Melanie, jest wzorową matką, z radością poświęcającą się pracom domowym i opieką nad przyrodnią siostrą Kasi, Briony. Jest przyjacielska wobec dziewczynki, choć ta widzi ją jako negatyw matki, jako nieskomplikowaną osobę określoną wyłącznie przez macierzyństwo. Nie chce zamieszkać w nowym domu ojca, walczy o poprawę relacji z rodzicielką. W rozdziale *Popękana* wyznaje:

Nie umiem poskładać Mamy na nowo.
Tata ukradł
jej
kawałki
i teraz jest
Wyszczerbiona na krawędziach –
I popękana (s. 200).

Kryzys rodzinny i niepokoje dojrzewania znajdują się na pierwszym planie powieści, w jej tle przedstawione zostają indywidualne i zbiorowe losy migrantów w Anglii. Crossan kreśli portret Innego na tle osobistych doświadczeń bohaterki *Kasieńki*. Jego kontury wyznaczają szok kulturowy, trudności w porozumiewaniu się, liczne upokorzenia, trudne warunki życia w wielokulturowej enklawie, poczucie opuszczenia i samotność, ale też nieustępliwość i determinacja w dążeniu do celu, odwaga w mierzeniu się z trudami codzienności. Tęsknota za krajem nie jest akcentowana; to, co dookreśla bohaterkę, to los migranta, a właściwie odmienność od kulturowego stereotypu emigracyjnego:

Nie płynęłyśmy statkiem.
Imigranci nie przybywają tu już
Zatłoczonymi łodziami¹⁴,
Nie kłębią się jak szczury na mokrych nabrzeżach.
To nie jest rok 1920 i nie jesteśmy na Ellis Island –
Nie wita nas romantyczna
Statua Wolności (s. 10).

Kasia i jej matka muszą określić się nie tyle wobec Anglików, ile wobec innych kultur. Proces ten zaczyna się od wyraźnie stawianej granicy między nimi a obcymi, którzy stanowią zagrożenie:

W naszym bloku mieszkają źli ludzie.
Mam nie rozmawiać z
 Nikim
I nie patrzeć na
 Nikogo [...].

To nie są Anglicy.
W tym budynku nie ma Anglików.
Nie mogliby tu mieszkać,
Bo nie pasowaliby
Do tego miejsca, gdzie roi się od obcych (s. 27).

To nie obcy, tylko Inni, których los emigracyjny ciężko doświadczył. Rozdział kończy wyznanie:

Słyszemy złych ludzi każdej nocy,
Jak przeklinają Jezusa
 I Wszystkich Świętych w Niebiosach.
Mama robi znak krzyża
I każe mi zmówić pacierz [...] (s. 29).

Kolejnym wtajemniczeniem jest uświadomienie sobie gorszości także w środowisku innych imigrantów:

Brązowe dzieci
Bawią się z białymi dziećmi.
Czarne dzieci
Bawią się z brązowymi dziećmi [...].

¹⁴ Kolejne lata pokazały żywotność tego obrazu; przypis autorki artykułu – Beaty Gromadzkiej.

Mnie nikt nie zaprasza do zabawy.
Powód: jestem zbyt biała.

Nikt nie lubi zbyt białych,
Wschodnio białych,
Białych jak zima w Polsce,
Przerażająco wampirzo białych (s. 21).

Kolor skóry staje się źródłem stygmatyzacji. Biała skóra, która zgodnie ze stereotypem rasowym wyróżnia pozytywnie i jest wyznacznikiem wyższej pozycji w społecznościach postkolonialnych, staje się przyczyną odrzucenia i upokorzenia.

Środowisko migrantów ukazane zostało jako wielokulturowa społeczność. Autorka nie pisze zbyt wiele o Polakach mieszkających w Anglii. Są to chłopcy z klasy Kasi, którzy wykorzystując nieznaną im polskiego wśród innych, bawią się wulgarnymi żartami; to anonimowy okrzyk: „TY ZAKUTY ŁBIE!” (Crossan, 2012/2015, s. 27) rozbrzmiewający w czasie awantur za ścianą mieszkania. Losy Kasi i jej matki wyłączone są ze wspólnoty polskich imigrantów, ich tło stanowią doniesienia medialne o niechęci wobec Polaków i obcych:

Wczoraj w nocy w Birmingham
chorwacki robotnik budowlany
w drodze powrotnej z pracy
został zaatakowany
swoim własnym młotkiem...[...]

Świadkowie twierdzą, że napastnicy krzyczeli:
Oddaj nam pracę, Polaczku! [...] (s. 78).

Autorka potwierdza tym samym stereotypowe widzenie Polaków na Wyspach jako zagrożenie dla rodzimego rynku pracy. Powieść Crossan stanowi ciekawe świadectwo współczesnych procesów migracyjnych ukazanych z perspektywy dziecka.

Podsumowanie

Obie przedstawione powieści są istotne dla rozwoju prozy dla dzieci i młodzieży, ponieważ stanowią oryginalną próbę spojrzenia na temat opuszczenia kraju i poszukiwania swojego miejsca w innej kulturze. Nastoletnie bohaterki mają

różne doświadczenia, ale obie perspektywy są ważne. Dwujęzyczność ukazana zostaje nie jako rozdarcie między dwiema kulturami, ale jako dar w powieści islandzkiej autorki oraz jako świadectwo trudnych wyborów nastolatki walczącej o swoje miejsce w życiu i w nowym kraju w dziele Irlandki.

Mimo sporego zbioru utworów na temat migracji w polskiej literaturze dla dzieci i młodzieży brakuje ujęcia zagadnienia w kontekście dwujęzyczności, które staje się współcześnie powszechnym doświadczeniem społecznym i kulturowym. Na pytania o przebieg tego procesu odpowiadają językoznawcy, pedagodzy i psycholodzy, wyodrębniając różne postawy osób wielojęzycznych i wielokulturowych: swobodne łączenie i mieszanie się kultur i języków, dostosowywanie do kultury wiodącej, zróżnicowane uczestnictwo z przewagą dominującej kultury i języka kraju osiedlenia.

Osadzanie się w językach i kulturach, czy może raczej między nimi, ukazane jest w powieści Þórsdóttir jako pozytywne doświadczenie. Dzięki temu, że bohaterka swobodnie i bez kompleksów posługuje się językami i przychodzi między środowiskami, młody czytelnik otrzymuje wzorzec radzenia sobie w wielokulturowym świecie, w wielojęzycznych i wielopokoleniowych środowiskach. Przekaz jest jasny i prosty. Trzeba czerpać ze świata i od ludzi to, co mają najlepszego do zaferowania. Powieść *Bankaganga. Myślóbieg* otwiera literaturę dla młodych na nową perspektywę i niedoceniony temat wielojęzyczności jako specyfiki rozwojowej dzieci z rodzin migranckich – co jest problemem społecznym w związku z falami uchodźców i migrantów, powtarzającymi się w wyniku wojen oraz kryzysów ekonomicznych i klimatycznych. Ważne, by dostrzec w nim wartość dla życia zbiorowego. Socjolingwistyka przyznaje językowi nadrzędną rolę w doświadczaniu rzeczywistości kulturowej, a przez to w kształtowaniu społecznych relacji (Ahearn, 2013). Takie podejście obecne jest w powieści *Bankaganga. Myślóbieg*, której autorka ukazuje kluczowe znaczenie języka dla procesu socjalizacji dziecka.

W sytuacji migrantów doświadczanie zmiany jest zazwyczaj radykalne i łączy się nie tylko ze zmianą językową, lecz także dotyczącą każdego aspektu życia i obszaru tożsamości. W nowych warunkach tożsamość ulega wielu wpływom, jest złożona, zmienna i nietrwała. Jest negocjowana czy też uzgadniana na nowo, poza krajem. Wpływają na nią życiowe historie jeszcze przed przybyciem do kraju osiedlenia oraz podejmowane wtedy i po wyjeździe decyzje. Sytuacja migranta jest sytuacją niekomfortową z wielu powodów: nowi ludzie, nowe miejsca, inny język i inna kultura. Ludzie stają się dwukulturowi i dwujęzyczni w różnych momentach swojego życia. Proces może zacząć się w dzieciństwie lub w dorosłym życiu, ale niezależnie od wieku osoby dwujęzyczne czują się zagubione. W okresie dorastania doznania te ulegają wzmocnieniu,

potęgując niepokój i osamotnienie. Na te problemy zwraca uwagę Crossan w *Kasieńce*. Autorka w interesujący sposób łączy problemy socjalizacji kulturowej i językowej z dojrzewaniem emocjonalnym i moralnym. Na przykładzie losów bohaterki ukazuje proces od wyobcowania po poczucie przynależności w nowym środowisku kulturowym i językowym.

Bibliografia

- Ahearn, L. M. (2013). *Antropologia lingwistyczna. Wprowadzenie* (W. Usakiewicz, tłum.). Wydawnictwo UJ.
- Andres, A., Wolski, J. (red.). (2003). *Literatura utracona, poszukiwana czy odzyskana: wokół problemów emigracji. Studia i szkice*. Wydawnictwo UR.
- Byers-Heinlein, K., Grosjean, F. (2018). *The listening bilingual*. Wiley-Blackwell.
- Crossan, S. (2015). *Kasieńka* (K. Domańska, tłum.). Dwie Siostry. (wyd. oryg. 2012).
- Czapliński, P., Makarska, R., Tomczok, M. (red.). (2013). *Poetyka migracji. Doświadczenie granic w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku*. Wydawnictwo UŚ.
- Dąbrowski, M. (2015). Współczesna literatura emigracyjna/migracyjna. Rewizja pojęć analitycznych. *Rocznik Komparatystyczny*, 6, 395–411. <https://doi.org/10.18276/rk.2015.6-21>.
- Dąbrowski, M. (2016). *Tekst międzykulturowy. O przemianach literatury emigracyjnej*. Elipsa.
- Departament Badań Demograficznych. (2018). *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2017*. Pobrane 27 czerwca 2022 z: https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5471/2/11/1/informacja_o_rozmiarach_i_kierunkach_czasowej_emigracji_z_polski_2004-2017.pdf.
- Gawryluk, B. (2010). *Moje Bullerbyn*. Akapit Press.
- Gosk, H. (2012). *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*. TAIWPN Universitas.
- Grętkiewicz, E. (2005). *Szczękająca szczęka Saszy*. Nasza Księgarnia.
- Gromadzka, B. (2017). Obcość i swojskość w przestrzeni szkoły i domu. Obrazy nastoletnich imigrantów i reemigrantów w wybranych powieściach dla młodzieży z początku XXI wieku (po roku 2004). *Porównania*, 20(1), 157–172. <https://doi.org/10.14746/p.2017.20.12758>.
- Grosjean, F. (2010). *Bilingual life and reality*. Harvard University Press.
- Grosjean, F. (2019). *A journey in languages and cultures: The life of a bicultural bilingual*. Oxford University Press.
- Grosjean, F., Li, P. (2013). *The psycholinguistics of bilingualism*. Wiley-Blackwell.

- Kosmalska, J. (2016). Twórczość Polaków na Wyspach Brytyjskich. Transnarodowy zwrot w polskiej literaturze. *Teksty Drugie*, 3, 165–186.
- Lutomierski, M. (2017). Doświadczenia uchodźstwa i emigracji w polskiej literaturze dla dzieci i młodzieży na obczyźnie. Rekonesans. W: R. Kleśta-Nawrocki, M. Lutomierski, A. Trapszyc (red.), *Z ojczyzny do obczyzny. Doświadczenia uchodźstwa polskiego* (305–330). PTL.
- Marmurowicz, M., Kuklo, J. (2015). *A w moim mieście jest inaczej*. KIWI.
- Pietrusińska, M. J. (2020). Reprezentacje uchodźców w polskiej literaturze dziecięcej – przykład dyskursu prouchodźczego. *Studia Migracyjne. Przegląd Polonijny*, 175(1), 47–67. <https://doi.org/10.4467/25444972SMPP.20.003.11794>.
- Pollock, D., van Reken, R. (2009). *Third culture kids: Growing up among worlds*. Nicholas Brealey.
- Raczyński, R. (2013). Obraz zbiorowości polonijnej w Islandii. *Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość*, 10, 285–301.
- Smoter, K. (2017). Literackie obrazy „innego” w procesie kształtowania postaw wobec imigrantów i uchodźców. *Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce*, 12(3), 101–117. <https://doi.org/10.14632/eetp.2017.12.45.101>.
- Stępień, M. (2007). *Wśród emigrantów*. Wydawnictwo UJ.
- Pórsdóttir, V. (2013). *Þankaganga. Myślobieg* (A. Nowak, il., J. Godek, tłum.). Widokkrąg.
- Trepte, H.-C. (2013). Między językami i kulturami. Odrzucenie i zmiana języka oraz wielojęzyczność pisarzy polskiego pochodzenia a przełom 1989/1990. W: P. Czaplinski, R. Makarska, M. Tomczok (red.), *Poetyka migracji. Doświadczenie granic w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku* (s. 191–209). Wydawnictwo UŚ.
- Wójcik-Dudek, M. (2019). „Homo migrans”. Miejsce literatury dla dzieci i młodzieży w edukacji empatii. *Postscriptum Polonistyczne*, 24(2), 31–51. https://doi.org/10.31261/PS_P.2019.24.03.
- Zbroja, J. (2015). *Matylda wyjeżdża*. Stopka.
- Zechenter, K. (2015). *Po polsku na Wyspach. A guide for parents of bilingual children*. Puno.
- Zurer, Pearson, B. (2013). *Jak wychować dziecko dwujęzyczne. Poradnik dla rodziców (i nie tylko)*. Media Rodzina.